

cę w Domu Opieki teściową. Wtedy wyszło na jaw, że jestem gorącym entuzjastą skata. Niedługo potem dyrekcja Domu Opieki zaproponowała mi prowadzenie klubu skatowego w ramach terapii zajęciowej.



-Dlaczego zgodził się Pan podjąć to wyzwanie?

Przyjąłem tę propozycję, gdyż uważałem, że w ten sposób mogę się odwdziżyć za wyleczenie z choroby nowotworowej. Tak się zaczęła moja posługa.

-Jak długo już trwa ten wolontariat i jak często odwiedza Pan Dom Opieki?

Mija już siódmy rok. Jestem tam raz w tygodniu.

- Na czym polegają te zajęcia?

Założyłem zespół skatowy, to osiem zawodników, w tym jedna pani. Większość uczestników to pacjenci z dolegliwościami fizycznymi. Umysłowo są sprawni, czego dowodem są wysokie lokaty zajmowane w corocznych turniejach skatowych organizowanych w Domu Opieki.

- Poświęcony czas, dojazd do Domu Opieki bez względu na pogodę, co sprawia, że przez tyle lat Pan nie zrezygnował?

Oni na mnie zawsze czekają z uśmiechem

na twarzy, zajęcia sprawiają im radość, jest to chwila oderwania myśli od choroby, samotności. To daje mi siłę. Chciałbym życzyć, za pośrednictwem „Wspólnoty”, moim podopiecznym dużo zdrowia i coraz lepszych osiągnięć skatowych.

-Dziękuję bardzo, my również życzymy siły i łaski Bożej, aby jeszcze przez wiele lat mógł Pan być wolontariuszem i takim dobrym duchem wśród pensjonariuszy Domu Seniora w Rudzie Śląskiej.

J.W.

CIEKAWE



Z ilu paciorków składa się tradycyjny różaniec?

Różaniec składa się z 59 paciorków, 53 dla Zdrowaś Maryjo i 6 dla Ojciec Nasz. Różaniec (z łac. rosarium, ogród różany). Najstarsze

źródła wspominają o różnych formach modlitwy różańcowej odmawianej już przez św. Pawła z Teb oraz św. Benedykta, w IV i V wieku.

CYTAT NA DZIŚ

„Jezus dał mi zrozumieć, że dla tych, których wiara jest jako ziarno gorczycy, sprawia cuda i góry przenosi, aby tę małą wiarę umocnić, ale dla swych zaufanych przyjaciół, dla swej Matki, nie czyni cudów, zanim nie wypróbuje ich wiary.”

św. Teresa od Dzieciątka Jezus



WSPÓLNOTA

Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku



UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

09.II.2020 - 16.II.2020

Nr 6/2020(1099)

5405 MINUT OTWARTYCH DRZWI, SERC I SPOTKAŃ, czyli podsumowanie odwiedzin duszpasterskich 2019/2020

LICZBY

W parafii mieszka 1646 osób:

- **1618 parafian** (w ubiegłym roku 1615),
- 11 innowierców,
- 17 ateistów.

W parafii jest **636 rodzin** (w ubiegłym roku 631)

(małżeństw, konkubinatów, samotnych, wdów i wdowców), w tym:

- 39 małżeństw niesakramentalnych;
- 19 konkubinatów;
- 27 małżeństw rozbitych.

Spotkaliśmy się i modliliśmy się w 484 domach (**76% otwartych drzwi**; rok temu 80%).

W ramach kolędy zabraliśmy na potrzeby parafii 20.530 złotych.

Bóg zapłać za ofiarność. Pieniądze przeznaczone są na remont zakrystii.

W domach spędziliśmy 90 godzin.

Dziękujemy za serdeczność i otwartość.

SPOSTRZEŻENIA PARAFIAN
najczęściej pojawiające się wypowiedzi

W parafii **najbardziej cenię**, lubię, cieszy mnie...:

1. Kazania – inspirujące, logiczne, przygotowane.
2. Sposób sprawowania Eucharystii (zwięzły, bez zbędnego wydłużania), śpiew organistki.
3. Otwartość na bezdomnych i ubogich.
4. Rozwijająca się wspólnota młodzieży.

WIZYTA DUSZPASTERKA



KOLEDA



5. Właściwa troska o kościół (m.in. dekoracje i kwiaty), obejście, sprawy materialne.
6. Czwartkowa adoracja Najświętszego Sakramentu.

Proszę o zmianę, nie podoba się, denerwuje...:

1. Szkody górnicze ujawniające się kościele.
2. Zimą chłód w kościele.
3. Zatrucie życia sąsiad-sąsiadowi - toksycznym dymem z palenia w piecach śmieci lub złej jakości węgla.
4. Zajmowanie skrajnych miejsc w ławkach w kościele, utrudnianie siadania w środku ławki.

BARDZO DZIĘKUJĘ

Dziękuję za przyjęcie w domach, wspólną modlitwę, uwagi i spostrzeżenia, inspirującą szczerość. Dziękuję za świadectwo wiary i pobożności, serdeczność i poczęstunek. Za świeczki na białym obrusie, kwiaty, uśmiech.

Bardzo dziękuję!
Proboszcz

W ISTEBNIEJ JAK W DOMU!

Jak w każdy wakacyjny czas, czy to letni czy zimowy, podczas niedawnych ferii w Istebnej – Połom odbyły się rekolekcje Rycerzy św. Franciszka.

Jak zawsze, wśród uczestników była wiercecka reprezentacja, tym razem wyjątkowo liczna.

Mimo iż w większości kraju pogoda w czasie ferii była raczej wiosenna – jesienna, Boże błogosławieństwo oraz położenie punktu rekolekcyjnego (dość wysoko w górach oraz w pewnej odległości od głównej części Istebnej, o większych miejscowościach nie wspominając) zapewniło uczestnikom (jak co roku) warunki niemal alpejskie. Dostarczyło to też niektórym rodzicom zawożącym dzieci specjalnych wrażeń. Jeden z pojazdów, nie mogąc sobie poradzić z oblodzoną nawierzchnią, zablokował leśną drogę. Skończyło się na dodatkowych atrakcjach w postaci holowania przez zaopatrzonego



w potężne łańcuchy traktor sąsiada. Jak zawsze rekolekcje prowadził brat Zbigniew, kapucyn, wspomagany przez dynamicznie zmieniającą się grupę pomocników i animatorów, tak świeckich, jak i duchownych, z siostrą

Leokadią z III Zakonu na czele. W czasie rekolekcji wspólnota codziennie celebrowała Eucharystię, gromadziła się na wspólnej porannej i wieczornej modlitwie oraz koronce do Miłosierdzia Bożego. Nie brakowało oczywiście rozrywek i atrakcji – w tym roku szczególną popularnością cieszyły się dzienne i nocne spacer, bitwy na śnieżki, budowanie śnieżnych fortecy, zjeżdżanie na sankach, listkach i (hit sezonu) na pingwina, czyli głową w dół na brzuchu, kulig, a po skorzystaniu z dobrodziejstw zimy, warsztaty malarskie, planszówki, gry zespołowe, konkursy talentów, radosne bycie ze sobą. Jak zawsze uczestnicy byli niezwykle serdecznie goszczeni przez wielopokole-

zawsze wspaniałe uśmiechniętego Dziadka Władka. Jego syn Gospodarz Władek i wnuczek Władek Junior oraz pozostali domownicy, mimo bólu w sercach, jak co roku gotowali, zmywali, podawali do stołu, donosili, doglądali i dogadzali dbając, by nikomu niczego nie brakowało, równocześnie znajdując czas na uczestniczenie we wspólnej Eucharystii i w codziennych atrakcjach. Za ich dobroć i świadectwo życia stokrotnie Bóg zapłać. A wszystkich czytających tę relację bardzo prosimy o modlitwę w intencji Dziadka Władka, który rozpoczął kilka dni temu długie i trudne leczenie. Ustalony jest już termin letnich rekolekcji – oczywiście w Istebnej - Połom, bo Rycerze już nigdzie indziej nie chcą jeździć, gdyż czują się tam i wracają jak do Domu.

W.K.

NASI PARAFIANIE...

MÓJ WOLONTARIAT

W styczniu 1981 roku Jan Paweł II tak mówił do przedstawicieli wolontariatu międzynarodowego: „Wolontariat stanowi znak i wyraz ewangelicznej miłości, która jest bezinteresownym darem z siebie samego - darem ofiarowanym bliźnim, zwłaszcza najuboższym i potrzebującym” (...)

To przesłanie realizuje od wielu już lat nasz parafianin p. Edward Naskręt, który zgodził się nam opowiedzieć o swojej pracy.

- Co spowodowało, że stał się Pan częstym gościem Domu Opieki „Senior” w Rudzie Śląskiej?

Wszystko zaczęło się po śmierci mojej żony, kiedy w jej zastępstwie zacząłem raz w tygodniu odwiedzać przebywają-

niową rodzinę prowadzącą ośrodek agroturystyczny, która oddawała swe siły i serce bez reszty, mimo że równocześnie w tych dniach przeżywała rodzinny dramat z powodu hospitalizacji i zdiagnozowania ciężkiej choroby u seniora rodu –